

List uczestników Spartakiady do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

Obywatelu Prezydencie.

My, uczestnicy pierwszej Ogólnopolskiej Spartakiady 1951 r. zawodnicy, trenerzy i sportowcy aktywnie uczestniczący w życiu sportowym kraju, składamy Tobie, najlepszemu przyjacielowi sportowców, serdeczne podziękowania za troskliwą pomoc i opiekę, jaką Państwo Ludowe i Rząd pod Twoim kierownictwem otaczają masowy ruch sportowy.

Dzięki tej opiece uzyskaliśmy możliwość przeprowadzenia największej i najwspanialszej ze wszystkich dotychczasowych imprez sportowej — Spartakiady, która objęła w eliminacjach ponad 250.000 sportowców miast i wsi.

Jedyną w warunkach, jakie władza ludowa stworzyła dla rozwoju kultury fizycznej, my — młodzi robotnicy i chłopcy, studenci i żołnierze ludowego wojska mogliśmy należeć się przygotować do walki o zaszczytne tytuły Mistrzów Polski, wykazać swoje postępy i osiągnięcia i ustanowić 14 nowych rekordów krajowych: w pływaniu — 8, w lekkoatletyce — 3, w strzelnictwie — 2, w torze przeszkód — 1, oraz uzyskać wiele rekordów życiowych.

Jesteśmy dumni, że znaleźliśmy się w wielkiej rodzinie sportowców świata walczących o pokój i boku przodujących w świecie sportowców radzieckich, których doświadczenie i przykład pozwalają nam osiągać coraz lepsze rezultaty.

Świadomi wielkich zadań stojących przed ruchem sportowym zobowiązujemy się przekazać dorobek I Ogólnopolskiej Spartakiady najszeršym rzeszom sportowców, a zdobyte doświadczenia wykorzystać dla umacniania kultury fizycznej i podniesienia poziomu wyników sportowych. Przysięgamy, że radość i entuzjazm, siłę i wytrzymałość, zdobyte na boiskach sportowych przemienimy w radość i entuzjazm, siłę i ofiarność w walce o zapewnienie pokoju i w pracy dla szczęśliwej przyszłości naszej ukochanej Ojczyzny.

Przysyłamy Ci Obywatelu Prezydencie wyrazy głębokiej miłości i oddania oraz życzymy Ci długich lat życia, zdrowia i owocnej pracy dla szczęścia naszego narodu.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII, Nr 81

Warszawa, poniedziałek 17 września 1951 r.

Cena 45 gr

ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ PRZEKAZAĆ DOROBIEK SPARTAKIADY NAJSZERŠYM RZESZOM POLSKICH SPORTOWCÓW

Uroczyste zamknięcie największej imprezy sportowej w Polsce

O godz. 14.30 przy dźwiękach marsza na bieżnię Stadionu Wojska Polskiego wkroczyła długa kolumna sportowców. Na tle ogromnych portretów Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Premiera Józefa Cyrankiewicza na boisku rośnie las sztandarów. I Ogólnopolska Spartakiada, największa masowa impreza w historii polskiego sportu zbliża się ku końcowi.

Nieprzeliczone szeregi uczestników Spartakiady wkroczyły na boisko. Mienią się kolory kostiumów sportowych. Przed trybuną honorową stoi grupa członków Szkolnych Kół Sportowych, nad którymi trzepocą na wietrze biało-czerwone sztandary. Przed nią przepasani czerwonymi szarfami rekordziści poszczególnych Zrzeszeń i mistrzowie Polski.

Za chwilę nastąpi uroczyste wręczenie nagród. Przeszło 40 tys. widzów patrzy na występujące ze zwartych szeregów zwycięskie zespoły. To najlepsi polscy sportowcy, którzy w szlachetnej rywalizacji wybi-

li się na czoło 2800 zawodników, biorących udział w Spartakiadzie. Nagrodę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta za zwycięstwo zespołu w lekkoatletyce otrzymał ZS Gwardia. Do gwardzistów, ubranych w niebieskie dresy, podchodził Szeł Kancelarii Cywilnej Prezydenta min. Rybicki. Padają słowa uznania i wspinały puchar spoczywa w rękach Łomowskiego. Przy dźwiękach fanfar gimnastycznych ZS Gwardia otrzymuje nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Wręczenia dokonuje

Dokończenie na str. 2



Grupa najwybitniejszych naszych sportowców — zasłużonych mistrzów sportu i rekordzistów — stanowiła honorowy poczet sztandarowy.

Bilans

LEKOATLETYKA

	Razem
1. Gwardia	507,5
2. CWKS	385
3. AZS	299,5
4/5. Spójnia	296
Budowlani	239
6. Kolejarz	239
7. Ognio	168
8. Włóknarz	155
9. Stal	111,5
10. Unia	109
11. Górnik	66
12. LZS	28,5

GIMNASTYKA

1. Gwardia	1.329,325
2. Górnik	1.289,525
3. CWKS	1.288,025
4. Stal	1.228,575
5. Ognio	1.048,475
6. Włóknarz	1.013,125
7. AZS	915,225
8. Kolejarz	729,95
9. Spójnia	694,30
10. Budowlani	613,50
11. Unia	612,325

STRZELECTWO

1. CWKS	113
2. Kolejarz	91
3. Włóknarz	90
4. Budowlani	90
5. Gwardia	70
6. Ognio	67
7. Spójnia	65
8. PO Służba Polsce	55
9. Stal	47
10. AZS	41
11. Unia	28

PLYWANIE

1. Ognio	428
2. Gwardia	288
3. Stal	249
4. CWKS	214
5. Spójnia	149
6. Kolejarz	114
7. Włóknarz	108
8. Budowlani	90
9. Górnik	62
10. AZS	38
11. Unia	12

SIATKÓWKA

1. Gwardia	21
2. CWKS	21
3. Kolejarz	21
4. Spójnia	16
5. AZS	15
6. Ognio	12
7. Stal	12
8. Włóknarz	11
9. Stal	11
10. Budowlani	7
11. Górnik	5
12. LZS	2

KOSZYKÓWKA

1. Spójnia	21
2. Gwardia	21
3. Kolejarz	20
4. Ognio	17
5. AZS	16
6. CWKS	15
7. Włóknarz	14
8. Stal	12
9. Unia	7
10. Górnik	6
11. Budowlani	5

TOR PRZESZKÓD

1. CWKS	35,5
2. Gwardia i AZS	10,0
4. Budowlani	9,0
5. Kolejarz	6,0
6. Stal	5,5
7. Górnik	3,0

BOKS

1. CWKS	47
2. Gwardia	43
3. Stal	43
4. Kolejarz	21
5. Włóknarz	21
6. Budowlani	15
7. Spójnia	15
8. Unia	12
9. Górnik	11

Polska w finale mistrzostw Europy w siatkówce

PARYŻ, 16.9 (Tel. wł.). W drugim dniu mistrzostw Europy w siatkówce polska drużyna żeńska rozgromiła Włochy 3:0 (15:5, 15:1, 15:1). W pierwszym secie Polki grały w pełnym składzie, w dwóch następnych wystąpiła drużyna rezerwowa. Doskonałą formę zaadaptowała Pogorzelska, której ścieżka wywołała entuzjazm publiczności.

Z powodu nieprzybycia żeńskiej drużyny Bułgarii Polska zajęła w swojej grupie pierwsze miejsce i zakwalifikowała się do finału.

W grupie meście ZSRR pokonała Włochy 3:0 (15:4, 15:7, 15:2), a Rumunia pokonała Francję 3:2.



Zwycięzca w torze przeszkód — Cieśla (CWKS)

Tytuł mistrzowski i Puchar Polski zdobyła Unia zwyciężając Gwardię 2:0

Unia Chorów — Gwardia Kraków 2:0 (1:0). Stosunek rógów 4:7. Finałowy mecz o Puchar Polski i tytuł mistrza Polski. Bramki dla Unii zdobyli w 7 min. Alster i w 83 min. Przecherka. Sędziował Przybysz (Bydża), na linii Gryniowski (Łódź) i Bukowski (Kielce).

Unia: Szymkowiak, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Janek, Przecherka (Skorupa), Cieślik, Alster, Tim, Kubicki, Trener: Komociewicz.

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Flanek, Wapieniak, Szczurek, Mamon, Kotaba, Jaskowski (Pakolko), Kohut, Gracz, Mordarski, Trener: Matias.

Faworytem, i to faworytem zdecydowanym, była Gwardia. Wydaje się, że właśnie ten fakt miał poważny wpływ na przebieg meczu i na jego ostateczny wynik, gdyż jedno nie ulega wątpliwości — zbyt pewni siebie piłkarze Gwardii zagrali mało ambitnie, nie byli dostatecznie skoncentrowani, nie walczyli o każdą piłkę, tak, jak trzeba było walczyć w niedzielny mecz.

W półfinałowym meczu z Kolejarzem Gwardia miała przynajmniej „swoje pół godziny”. Grała jak z nut, wszystko jej wychodziło. Z Unia, nie miała nawet „swoich pięciu minut”. A przecież Gwardia stała nie wątpliwie na lepszej grze. Przecięt formacje defensywne Unii, nie odbierając ani krzyż splendoru nowemu mistrzowi Polski, nie są znów o kilka klas lepsze od tych samych formacji Kolejarza.

A jednak piłka napastników krakowskich wypadła tym razem zdecydowanie słabiej. Mniej ruszał się Kohut, obaj skrzydłowi nie potrafili poradzić sobie z obrońcami Unii, a łącznicy... ci grali ofiarnie, jednak w akcjach ofensywnych brakło im zdecydowania strażnikowego, zbyt często pozbawiali się piłki, niedokładnie ją przy tym adresując.

ZŁA TAKTYKA GWARDII

Napastnicy Gwardii grali wszed, starali się koronkować akcjąmi forsować defensywę Unii. Zie trafili Słazacy wykazali wielkie zdecydowanie

w groźnych sytuacjach, byli szybsi, nie bawili się z piłką. A najważniejsze bodaj — pod wodzą starego repa Cebuli wiedzieli, gdzie stanać, gdzie oczekiwać na piłkę. Wyrastali właśnie tam, gdzie sło niedokładne podanie, gdzie piłkarz Gwardii spóźniał się o ułamek sekundy.

I te właśnie atuty defensywy Unii zdecydowały, obok nastrojów psychicznych w Gwardii, o ostatecznym wyniku spotkania. Zbytnią pewnością wobec nieoczekiwanej twardej postawy przeciwnika załamała Gwardzistów już przed przerwą.

A kiedy drużyna traci przebiegłość, wiarę we własne siły, każde „nataśzanie” jest możliwe. Wtedy i podania są

adresowane z kilkumetrowymi niedokładnościami, nie zawsze wystarczą energii i woli do pójścia na trudną piłkę, a później gra traci już urok i nie wierzy się w możliwość zmiany wyniku.

NIESTĘPLIWA POSTAWA

Unia nie przeżywała takich załamań. Grała konsekwentnie o zwycięstwo, nie pozwalając sobie ani na lekkomyślne ataki, ani też na nieuwagę w obronie.

Unia miała w swym napa-dzie Alstera i on właśnie, umiejętnie zasłaniając przez kolegów piłkami, był najmniebezpieczniejszym, najbardziej skutecznym napastnikiem drużyny śląskiej.

Kiedy po pauzie już tylko dwaj skrzydłowi i Alster zostali w przodzie, właśnie kierownik ataku Unii swym nieoczekiwanym szybkim raidem przypieczętował zwycięstwo, podając piłkę w odpowiedniej chwili na prawą stronę, gdzie, chociaż minęła ona Cieślikę, potrafił ją umiejętnie wykończyć Przecherka.

Na wynik meczu miał również wpływ jeszcze jeden czynnik. Gwardia, jak wiemy, gra swoistym systemem, z wysuniętym do przodu stoperem. I właśnie kiedy Szczurek zapuścił się do przodu, Alster otrzymał dalekie podanie. Przy słazaku był Dudek, zawodnik twardy, niedysponujący jednak dostateczną szybkością. Jeden zwoł cięciem i Alster prowadził już piłkę wprost na bramkę Jurowicza. Zabrakł stopera, który by wkroczył właśnie w tej chwili w akcję. Silna bomba pod poręczką i Unia zdobyła prowadzenie.

ZASŁUŻONY SUKCES

Wygrała więc ostatecznie drużyna, która do walki stanęła z większą wolą zwycięstwa, z większym zdecydowaniem. Unia nie zapeszyła się niepowodzeniami, jakie w ciągu ostatnich lat spotykały ją w meczach z Gwardią. Nie przystąpiła do spotkania z kompleksem niższości. Zdecydowanie nie słazaków, ich energia i wola walki przyniosły im w rezultacie zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1951.

Na czoło piłkarzy zwycięskiego zespołu wybiłali się ci, którzy zajmują w drużynie najbardziej odpowiedzialne stanowiska, a więc: Szymkowiak w bramce, Cebula na środku napadu. Obok nich wyróżnić należy przede wszystkim Bartyla, Suszczyka, Cieślikę. Inni zagrali również dobrze, nie mieli jednak tej klasy co koledzy.

W Gwardii tym razem nie wielu zawodników zasłużyło na słowa pochwały. Niewątpliwie Gracz, a dalej Mamon i Flanek wypadli najlepiej. Innych widzieliśmy już w lepszej formie.

W. Golebiowski



Jurowicz (z prawej) chwytając dośrodkowanie lewoskrzydłowego Unii. Atakuje go, bez skutku zresztą, jeden z napastników śląskich.

Ogólnopolska Spartakiada spełniła swe zadanie

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO GKFK JÓZEFA FARUGI

ZAWODNICZKI I ZAWODNICY! MISTRZOWIE I DZIAŁACZE SPORTU! UCZESTNICY SPARTAKIADY!

PIERWSZA Ogólnopolska Spartakiada dobiega końca. Brało w niej udział około 3.000 zawodników, reprezentujących wszystkie Zrzeszenia Sportowe. Na stadionach, bieżniach, pływalniach, boiskach i torach wyścigowych Warszawy i Łodzi, przodujący zawodnicy i zawodniczki Polski Ludowej w szlachetnym współzawodnictwie i wale o nowe, lepsze wyniki i rekordy, wykazali swój stały podnoszący się poziom, wytrzymałość i sprawność fizyczną, postępującą opanowanie teoretycznej i praktycznej wiedzy sportowej.

W tym samym czasie, gdy czołowi sportowcy Polski Ludowej: lekkoatlety, gimnastycy, pływacy, siatkarze, koszykarze, kolarze i bokserzy na Spartakiadzie składali swój egzamin sprawności i umiejętności — w całym kraju setki tysięcy robotników, chłopów i młodzieży przygotowały się i zdawały próby na odznakę SPO. Doceniają oni coraz bardziej wszechstronne znaczenie kultury fizycznej jako potężnego czynnika w podniesieniu stanu zdrowotnego społeczeństwa, spotęgowania sił w przygotowaniu do pracy i podniesieniu wydajności produkcji oraz przygotowaniu do obrony granic naszej Ludowej Ojczyzny.

Nigdy jeszcze wychowanie fizyczne i sport nie miały w Polsce tak dogodnych i sprzyjających warunków dla swego rozwoju. Dzięki władzy ludowej, troskliwej opiece i pomocy jakiejś udułcia organizatorom sportowym Partii i Rząd — wychowaniem fizycznym i sportem objęte zostały najszeršsze masy młodzieży i setki tysięcy ludzi pracy.

Polska, budująca socjalizm na drodze realizacji wielkiego planu 6-letniego, potrzebuje najwięcej zdrowych, energicznych i odważnych ludzi. Pamiętajmy też o tym, gdy w Polsce przedwzrostem, rządzonej przez klikę kapitalistyczną - obywateli wyszklawczy, młodzież robotniczo-chłopską, pozbawioną praw społecznych, skazaną na nędzę, wyzysk i bezrobocie, odsuwaną od nauki, upośledzoną i poniewierana na każdym kroku, nie miała możliwości udziału w życiu sportowym.

Sport elitarny służył interesom klas posiadających. Dziś synowie chłopów i robotników

— mają zapewnioną pracę, zapelniają szkoły i uniwersytety, biorą szeroki udział w życiu kulturalnym i sportowym. Kultura fizyczna i sport służy interesom mas pracujących.

ZAWODNICY I DZIAŁACZE SPORTOWI

O GÓŁNOPOLSKA Spartakiada niewątpliwie spełniła swe zaszczytne zadanie. Przyczyniła się ona w poważnym stopniu do dalszego popularyzowania kultury fizycznej i sportu wśród szerokiej rzeszy młodzieży, mas pracujących miast i wsi. Przygotowania przed Spartakiadą, eliminacje, rozgrywki i zawody przeprowadzone przez wszystkie Zrzeszenia Sportowe prawie we wszystkich środowiskach sportowych, ożywiły w znacznej mierze pracę kół sportowych, zaktywizowały również kierownictwa organizacji sportowych, spowodowały dalszy napływ młodzieży i miłośników sportu do kół na zakładach pracy, w szkołach, wyższych uczelniach, instytucjach i na wsi.

Dzięki waszym staraniom, wysiłkowi i umiejętnościom, Spartakiada oznacza jeszcze jeden krok naprzód w rozwoju naszego ludowego sportu, 14 nowych krajowych rekordów, wiele najlepszych wyników powojennych i kilkadziesiąt najlepszych osiągniętych przez zawodników życiowych rekordów w poszczególnych dziedzinach — to plan Spartakiady.

Godną uwagi i wyróżnienia jest postawa, zdrowa ambicja naszych młodych pływaków. 8 rekordów Polski wskazuje jasno na wielkie możliwości czołwki naszych młodych zawodników i zawodniczek.

Spartakiada, dla wszystkich biorących w niej udział, ma jeszcze istotne znaczenie i dlatego, że wpłynęła na obozach przygotowawczych, trening i start w zawodach czołowych wyróżniających się mistrzów, z młodymi wyrastającymi zawodnikami, podniósł wyżej i wzbogacił ich doświadczenia sportowe młodzieży. Wielkim osiągnięciem Spartakiady jest udział Ludowych Zespołów Sportowych.

Można być przekonany, że zapoczątkowany postęp w większości dyscyplin sportowych i osiągnięte na Spartakiadzie wyniki, staną się trwałym dorobkiem wszystkich Zrzeszeń Sportowych, tysięcy sportowców w naszym kraju, rozwiną i umasowią kulturę fizyczną

Dokończenie na str. 2

Pięściarze CWKS najlepsi

Finały bokserskiej Spartakiady

ŁÓDŹ 16.9. (tel. wł.). Mistrzami Polski w boksie zostali:

w muszej: Murawski — Bud., w koguciej: Woźniak — CWKS, w piórkowej: Bazarnik — St., w lekkiej: Antkiewicz — Gw., w lekko-półśredniej: Komuda — Gw., w półśredniej: Debisz — CWKS, w lekkośredniej: Musiał — CWKS, w średniej: Kołczyński — Gw., w półciężkiej: Grzelak — CWKS, w ciężkiej: Golebiński — CWKS.

Pierwsze miejsce w punktacji drużynowej zdobył CWKS 47 pkt., 2. Gwardia 43, 3. Stal 43, 4 i 5. Kolejarz i Włóknarz po 41 pkt., 6 i 7. Budowlani i Spójnia po 15, 8. Unia 12, 9. Górnik 11, 10. Ognio 6.

Wielki maraton bokserski zakończył się w niedzielę walkami finałowymi. Istotnie był to maraton, jakiego nie znała historia pięściarstwa polskiego.

W finałach niektórzy zawodnicy walczyli już po raz siódmy z rzędu w ciągu tygodnia. Nic więc dziwnego, że przemęczeni nie wpłynęło na słabą formę pięściarzy i walki decydujące nie stały na wysokim poziomie.

Nowy system rozgrywek nie zdał zatem życiowego egzaminu i będzie musiał być w przyszłości zreformowany. Jest to zresztą oddzielny temat, do którego jeszcze powrócimy.

GRZELAK I NOWARA NAJLEPSI

W finałach niespodziewanie najlepszą walkę stoczył w półciężkiej Grzelak i Nowara. Wszystkie pozostałe były dość monotonne.

W muszej pojedynkę Murawski — Justka wypadł znacznie słabiej, niż oczekiwaliśmy. Jak na wagę musza walka rozegrała się w dość słabym tempie. W I. r. żaden z rywali nie chciał atakować i sędzia musiał zacheć do walki. Wreszcie Justka trafia prawym hakiem i przeciwnicy nieco rozgrzewają się. Runda jest remisowa.

W II. obaj próbują dosięgnąć się lewymi prostymi, ale mało skutecznie. W III. Justka usiłuje nacierać z półdystansu. Dochodzi do wymiany ciosów, w której obaj trafiają prawymi sierpami. Sędziowie ogła-

szają zwycięstwo Murawskiego (69:58, 60:57, 60:57).

PEWNE ZWYCIĘSTWO WOŹNIAKA

W koguciej Woźniak pewnie wypunktował Stefaniukę, ale i w tej walce spodziewaliśmy się więcej emocji. Woźniak przyjął taktikę „niszczenia” i męczona przeciwnika, za pomocą wchodzenia w niego i atakowania krótkimi ciosami. Stefaniuk starał się utrzymać boksera CWKS na dystans lewymi prostymi. Początkowo walka była wyrównana, ale już od II rundy przewaga Woźniaka wraza i utrzymuje się aż do końca walki. Woźniak wygrywa 60:56, 60:55, 60:56.

Dobłą walkę stoczył w piórkowej — Bazarnik — Izdorczyk. Izdorczyk walczył ambitnie do ostatniego gongu, ustępował jednak znacznie techniką Bazarnikowi. Od początku atakował Izdorczyk, ale większość jego wypadów kończyła się celnymi kontrami Bazarnika. Po udanych ripostach Bazarnik sta-

Dokończenie na str. 2

